

Mieczysław Wojtasik

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Instytut Geografii

Oryginalny tekst stanowi rozdział w monografii „Zasoby Przyrodnicze drogi wodnej Wisła-Odra”, t. 2., pod red. Danuty Szumińskiej, wyd. LOGO: na zlec. Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko - Pomorskiego, 2008, s. 89-94.

Kanał Bydgoski w sztuce

Bydgoszcz Canal in art

Abstrakt. Kanał Bydgoski jest hydrotechnicznym dziełem sztuki. Miał wielkie znaczenie w życiu ekonomicznym, społecznym i kulturalnym mieszkańców Bydgoszczy, a także ludzi związanych ze szlakiem wodnym Wisła-Odra. Kanał wyzwał i wzbogacał wiele form humanistycznej aktywności. Po okresie stagnacji, a nawet regresu, zainteresowanie Kanałem rośnie i dopełnia się w postaci zwrócenia się Bydgoszczy i okolic ku swoim wodom.

Abstract. The Bydgoszcz Canal is the work of hydrotechnical art. Great influence had for economic, social and cultural life the occupants of Bydgoszcz as well as men connected with water route Wisła-Odra. He completed and enriched many fields of humanistic activity. After period of stagnation, and even the regress, the interest in the Canal grows up and it one need be establishes the reversals the Bydgoszcz and neighbourhoods to one's waters.

Słowa kluczowe: Kanał Bydgoski, budowla hydrotechniczna, sztuka, sztuki piękne, funkcje sztuki

Key words: The Bydgoszcz Canal, hydrotechnical building, arts, fine art, functions of art

Wprowadzenie

W pracy podjęto próbę przybliżenia znaczeń sztuki i znalezienia w jej polu semantycznym miejsca dla wielkiego inżynierskiego dzieła, jakim jest niewątpliwie Kanał Bydgoski. Interesującą kwestią jest również określenie związków sztuki ze znaczeniami tej budowli w strukturze przestrzennej Bydgoszczy, w wymiarze społecznym, ekonomicznym, kulturalnym, środowiskowym, itp. Postulaty te różnią się znacznie w zależności od tego czy odnosimy je do czasu minionego, czy do aktualnych uwarunkowań, czy też do niejednoznacznych wizji przyszłości.

Zakres pojęcia sztuki i główne jej desygnaty

Termin „sztuka” zmieniał historycznie swe znaczenie. Najczęściej kojarzony jest z efektami ludzkiej działalności artystycznej, wyróżnianej ze względu na związane z nią wartości estetyczne. Stąd zapoczątkowane w XVII wieku i ukształtowane w XVIII wieku pojęcie sztuk pięknych. Do sztuk pięknych przynależą sztuki plastyczne, doznawane wizualne: trójwymiarowe – rzeźba, architektura, rzemiosło artystyczne, lub płaszczyznowe – malarstwo, rysunek, grafika i kontrowersyjne, aczkolwiek uznane przez galerie sztuki graffiti, które

w Polsce upowszechniło się w latach 90. Z graffiti korespondują tzw. wlepki, czyli uproszczone w formie rysunki, którym towarzyszą złote myśli. Do sztuk wizualnych dołączyła również fotografika, czyli sztuka wykonywania dobrych fotografii z aurą tajemniczości, piękna, a nawet brzydoty. W tym miejscu dopomina się przywołania okrzyk Czarownic w pierwszym akcie „Makbeta” Szekspira: „Szpetność upiększa, piękno szpeci”.

W XIX wieku wylansowano, w Polsce czynili to moderniści, postulat „sztuka dla sztuki”, mający na celu autonomię w traktowaniu zadań sztuki, uwolnienie jej od wszelkiego zaangażowania, wymogów, funkcji, ocen pozaartystycznych (*Leksykon PWN 1972*). Niektóre z wymienionych sztuk, jak architektura i rzemiosło artystyczne, nie mieszczą się w wyżej wymienionej formule modernistów, m.in. Stanisława Przybyszewskiego, a także parnasistów i symbolistów, ponieważ nie dają się uwolnić od funkcji użytkowych. Zresztą, już w starożytności po średniowiecze termin „ars” oznaczał wszelką umiejętność wytwarzania lub osiągania zamierzonego skutku (*Encyklopedia PWN 1976*). Ten paradygmat nie został całkowicie odesłany do lamusa, przeciwnie – pozyskał wiele nowych odniesień, jak sztuka dekoracji, sztuka uzdrawiania, sztuka wojenna, itp. Rzecz jasna ugruntowane miejsce w pojęciu „sztuka” ma literatura, muzyka, w tym wokalistyka, teatr, film, taniec, cyrk, itd.

Dzieło sztuki powinno także coś inicjować, otwierać drogi ku nowym ideom, tendencjom, prądom, dokonaniom. Postulaty te wyrażają następujące aforyzmy: „Dzieło sztuki coś naśladuje, ale nie tylko coś minionego lub obecnego, lecz i coś przyszłego” (Karol Irzykowski); „Sztuka jest pokarmem dla

duszy” (Longin J. Okoń) (Masłowski 2005). Zatem sztuka nie istnieje poza polami napięć estetycznych, emocjonalnych, racjonalnych, czyli na bezludziu. Sztuka dopóty żyje, dopóki trwa w humanistycznej owocni.

Atrybuty Kanału Bydgoskiego jako dzieła sztuki

Kustoszu Muzeum Kanału Bydgoskiego Sebastian Malinowski opowiadał, iż podczas młodzieżowego pleneru malarskiego pod nazwą „Moje impresje przy IV śluzie” w listopadzie 2006 roku przechodnie zatrzymywali się przy młodych plastykach i pytali z przejęciem: „Ten, nasz Kanał malujecie?”. I w ten sposób powiększali przestrzeń sztuki wokół tej budowli, oblekając ją w humanistyczną owocnię; „dostarczali pokarmu swoim душom”. A czy Muzeum Kanału Bydgoskiego jest formą sztuki? Myślę, że jest. Tak jak ikebana jest sztuką układania kwiatów, a nie ich wytwarzania, tak Muzeum jest sztuką gromadzenia i układania eksponatów wywołujących impulsy do duchowych przeżyć i twórczej aktywności ludzi. Impulsy te, do których należałoby dołączyć również sformułowane 29 września 2006 roku Idee Statutowe Muzeum Kanału Bydgoskiego (Malinowski 2006), znakomicie poszerzają i nasycają treścią przestrzeń sztuki emanowaną przez Kanał.

Gdybyśmy rozpisali ranking na najbardziej udany i znaczący pod względem sztuki inżynierskiej kanał śródlądowy w Polsce, to chyba wyżej sklasyfikowano by znacznie dłuższy (102 km) i z większą ilością śluz (18) Kanał Augustowski, pewnie też wyposażony w finezyjne pochylnie Kanał Elbląski,

może i kanały: Gliwicki, Notecki, Ślesiański, bo dłuższe są niż Bydgoski (*Wielka Encyklopedia Świata* 2004). Żaden z nich jednak nie wywarł tak skoncentrowanego i radykalnego wpływu miastotwórczego jak Kanał Bydgoski. Pod pojęciem funkcji miastotwórczej sytuują się: urbanistyka, architektura, przemysł, rzemiosło, usługi, administracja, kultura, handel, gastronomia, stosunki społeczne, struktura demograficzna, itp. Te wszystkie czynniki, po połączeniu Brdy z Notecią w roku 1974, zmieniały się jak w kalejdoskopie. Z niewielkiej miejsciny liczącej 500 mieszkańców Bydgoszcz rozrosła się do formatu przemysłowego miasta liczącego w 1920 roku 69 tysięcy osób. Ponadto tysiące ludzi osiadło, zmieniło profesje, poprawiło swój status społeczny i zamożność w sąsiedztwie całego żeglownego szlaku, w portach, w sieciach handlu i wymiany dóbr, itd. Ważność pełnionej przez Kanał funkcji sytuuje go bardzo wysoko w hierarchii tego typu hydrotechnicznych budowli. Jest dziełem komplementarnym, ma cechy Wielkiego Projektu, bo jest „zaprzeczeniem polskiej zmory, której doświadczamy na co dzień. Asfalt dróg rozlewa się na poboczu, nowo wybudowany most kończy się ślepo po drugiej stronie rzeki, rewaloryzacja historycznego ciągu utyka w nieokreślonym miejscu” (Bielecki 2007). Zasypanie fragmentu Kanału od Brdy do IV śluzy w roku 1971 było naruszeniem „komplementarności dzieła”. Oto jak komentuje ten fakt poeta, satyryk i prześmiewca bydgoski Zdzisław Pruss: „Przez wiele lat żeglowności był dla Bydgoszczy przysłowiowym oknem na świat, a dla bydgoskich kupców i hurtowników handlowym sprzymierzeńcem. Jego

zielone okolice i romantyczne bulwary nad śluzami kojarzą się kilkunastu pokoleniom bydgoszczan z ulubionymi spacerowymi traktami. Kiedy spadło zainteresowanie transportem wodnym i miasto jakby odwróciło się od wody – Kanał został „wpuszczony w kanał”, czyli częściowo zasypany, a i czas nastał taki, że funkcje rekreacyjne prawdziwego Kanału przejęły kanały telewizyjne” (Pruss 1996). Czyli weszliśmy w stan „pomrocności jasnej”.

Pisarz i publicysta Marek Badtke przywołuje treści z ogólnopolskiej konferencji w roku 2006 pod tytułem „Bydgoszcz – miasto ogród” i odniesienia do europejskiej tradycji miasta, do czasów kiedy Kanał Bydgoski był uznawany za „cudowne dzieło czasu” (Badtke 2007b). Autor ten podkreśla potrzebę estetyzacji miasta poprzez zieleni, w czym węzłowe znaczenie miałyby planty nad Kanałem, jako integralny składnik infrastruktury miejskiej. Jest to propozycja dodania bydgoskiej architektury „ludzkiego wymiaru”, czyli właściwości sztuki. W załączonym do treści opisowej książki pakiecie 16 barwnych fotografii aż 15 wykorzystuje walor wodny, wzbogacający ujęcia fragmentów miasta o refleksy światła i efekty opalizacji.

Motyw wody, odniesiony do Kanału, Brdy czy Wisły, jest często wykorzystywany w sztukach plastycznych. Świadczy o tym chociażby cykl obrazów „śluzy” Jana Szkaradka, czy sceny z życia flisaków autorstwa europejskiego formatu malarza Maksymiliana A. Piotrowskiego. Podobnie jest w literaturze. W wierszu Mariana Turwida (1905-1987) pt. „List z Bydgoszczy” (za S. Pastuszewskim 2006) widać niezwykle dynamizm i swoiste wszechwładztwo żywiołu wodnego, jaki ucieleśnia Kanał Bydgoski.

Ulica biegnąc spadła z mostu do kanału,
 przysła tafla zwierciadła i srebrzy się w
 szczątkach,
 prąd je porwał i niesie zielony z zapału,
 tańczący w zakolach, szumiący w zakątkach,
 I rośnie niewstrzymanym podniecany
 biegiem
 i zieloną przemocą rwie brzeg i przeszkody.
 Zbielały z przerażenia spichlerze nad
 brzegiem
 i przysiadły z przestachu nadrzeczne
 ogrody.
 Aż zuchwalec na gwałty niebacznym i guzy
 szalejąc – wpłynął w chytrze zastawione
 sidła.
 Osaczyły go mosty, skuły zastawidła
 i porwały za gardło twardą pięścią – śluzę.

Ponieważ termin techniczny „Kanał Bydgoski” źle się dostraja do lirycznej tkanki wiersza, zatem poeci, inspirowani obrazami czy funkcjami tego obiektu, na ogół używają metonimii, w rodzaju: błękitna wstęga, falisty szlak, czy po prostu – woda. Albo właściwości Kanału przenoszą na pojęcia takie jak: strumień, struga, rzeka. Zabieg ten egzemplifikuje poniższy utwór, wyrażający urzeczenie heraklitejską zmiennością, a jednocześnie stałością natury ciekłu:

Apostrofa do rzeki

*Przygarniasz wiatr i świt
 zawsze z tą samą czułością
 jak przed wiekami*

*Doliną wodzisz
 ten sam koncert na taniec zmysłów
 bez cienia żenady wobec szemrzących łóz
 i z nagłą wzlatujących ptaków*

*Pracujesz wciąż pełną parą
 w pąsach zórz i pyle zmierzchów*

*bez zwolnień chorobowych
 i urlopów*

*Bóg może przysypiać na cumulusie
 Potrafisz tak jak On chce
 rozmnażać życie
 (Mieczysław Wojtasik)*

Ponadczasowość wodnego fenomenu
 uwypukla utwór Stefana
 Pastuszewskiego:

Z Platona

*Pamięci Zofii Nowickiej – Turwid
 miłość jest cieniem łódki
 to jakby dwie suche łuski w jedno
 na przekór*

*wokół żywiół
 a oni razem
 dalej i dalej w czas
 odpływają za widnokrąg
 gdzie jest na pewno bezpiecznie –
 nie ma czasu i odległości
 Wielki Port*

Podsumowanie i propozycje

W ostatnich kilkunastu latach dostrzega się wyraźne ożywienie zainteresowania Bydgoskim Węzłem Wodnym, w tym Kanałem Bydgoskim. Liczne gremia formułują ciekawe wizje i projekty rewitalizacji tych obiektów i poszerzenia sfery sztuk o wymiar przyszłościowy. Generalnie można je sprowadzić do jednego postulatu: Bydgoszcz ponownie powinna zwrócić się ku swoim szlakom wodnym. Kategorycznie to wypowiada M. Badtke (2007a): „Albo miasto zwróci się ku historycznym szlakom wodnym i roztropnie wykorzysta ich atuty, albo

miasto skarleje, zatraci niepowtarzalność i nie będzie go wcale”.

Nadwodna przestrzeń w Bydgoszczy i poza nią, np. w stronę Nakła, Torunia, Świecia i Chełmna, jest otwarta i charakteryzuje się wieloma unikatowymi walorami. Najpierw trzeba się tej przestrzeni uważnie i życzliwie przyjrzeć. Popularna zasada nieoznaczoności mówi, że już sama obserwacja zmienia stan obiektu. Planowane rozwiązania powinny mieć na względzie, oprócz walorów użytkowych, estetycznych i środowiskowych, także aspekty wyjątkowe, np. wzbudzające podziw i fascynację dla ludzkich umiejętności i twórczych dokonań. Niech to będzie coś, co pociąga myśli ku wielkim budowiom świata, choć nie musi kojarzyć się z Wielką Tamą Assuańską na Nilu czy zaporą Itaipu na rzece Paranie (*Cuda świata* 1995).

Fascynacja Wenecją jest efektem wykorzystania specyficznego potencjału miastotwórczego Wielkiego Kanału (Canale Grande). Sieć wodna Bydgoszczy dysponuje podobnymi walorami, ale jednak w niewielkim stopniu wykorzystanymi. Malownicza uliczka Przystań, zwana „Wenecją Bydgoską” potrzebuje komplementarnego odnowienia fasad, urządzenia przynajmniej kilku kafejek i barów z frontem od strony wody, doposażenia bulwaru w odpowiednie pomosty i sprzęt pływający. Uzupełnienia i wzbogacenia w sferze sztuki architektonicznej potrzebne są plantom nad Kanałem. Zbigniew Przybylak na łamach „Kalendarza Bydgoskiego” w roku 1991 proponował, aby utworzyć w tym rejonie tzw. biotop miejski (za Badtke 2007a), czyli fragment miasta w pełni zharmonizowany z przyrodą. Nowopowstałe w tym rejonie restauracje,

kluby etc. powinny przywrócić formę plenerowego funkcjonowania, tak jak to widać na widokówkach w albumie autorstwa Wojciecha Banacha (2007). Nie powinno się zasklepić ani piędzi ziemi betonem, asfaltem, itp. Plantom dodałyby urody fontanny, zwłaszcza tzw. muzyczne, z zaprogramowaną komputerowo choreografią, pozwalającą „tańczyć” strugom i kroplom wody w rytm muzyki (Fularz 2007). Geomorfologia miasta (Wyżyny) zachęca do wykonania wielkiej statuy z ukierunkowaną na Brdę lunetą świetlną, o nazwie w rodzaju: „Przewodnik po bydgoskich cudach wodnych”. Podobnym rozwiązaniem o symbolice „wrót na bydgoski szlak wodny” byłaby budowla o sylwetce zbliżonej do Łuku Wjazdowego do miasta St. Louis w USA. Most Łukowy nad Brdą, z wewnętrznymi iluminowanymi światłem windami, mógłby również spinać ulicę Jagiellońską z halą Łuczniczki.

Dobrze, iż uruchomiono społeczną gotowość do eksponowania i wykorzystywania walorów Kanału Bydgoskiego i w ogóle Bydgoskiego Węzła Wodnego. Bowiem „Sztuka bez stałego pielęgnowania więdnie jak kwiat” (Maria J. Okoń) (Masłowski 2005).

Literatura

- Badtke M., 2007a. *Kanał Bydgoski*, Wyd. Region. EKO-BAD, Bydgoszcz, ss. 145.
- Badtke M., 2007b. *Zielone miasto – Bydgoszcz*, Wyd. Region. EKO-BAD, Bydgoszcz, ss. 145.
- Banach W., 2007. *Nad Starym Bydgoskim Kanałem*, Multigraf, Bydgoszcz.

- Bielecki Cz., 2007. *Dlaczego nie ma Wielkich Projektów*, Rzeczpospolita, 8-9.12., A12-A14.
- Burton R., Cavendish R., 1995. *Cuda świata. Przewodnik po skarbach cywilizacji*, Oficyna Wyd. MULTIKO, Warszawa, ss. 240.
- Fularz A., 2007. *Fontanny: nieobecny element polskich miast*, Przegl. Komunal., 6, s. 54-55.
- Karwowski A. (red.), 1972. *Leksykon PWN*, PWN, Warszawa, ss. 1370.
- Malinowski S. (red.), 2006. *Muzeum Kanatu Bydgoskiego*. Inst. Wyd. „Świadectwo”, ss.112.
- Masłowski D. i Cz., 2006. *Wielka Księga Myśli Polskiej. Aforyzmy, przysłowia, sentencje*, Klub dla Ciebie, Warszawa, ss. 1112.
- Oprac. zbiorowe, 1976. *Encyklopedia powszechna PWN*, t. 4, PWN, Warszawa, ss. 880.
- Oxford Educational Ltd, 2004. *Wielka Encyklopedia Świata*, t. 6, Intro Inowrocław, ss. 314.
- Pastuszewski S., 2006. *Franciszka myśli, Fryderyka czyn*, [w:] Malinowski S. (red.), *Bydgoski Węzeł Wodny*, Inst. Wyd. „Świadectwo”, Bydgoszcz, s. 69-72.
- Pruss Z., 1996. *Abecadło co w Brdę wpadło. Leksykon skojarzeń*, Inst. Wyd. „Świadectwo”, Bydgoszcz, ss. 134.